

Księga pierwsza.

Część ogólna

Art. 5. [Nadużycie prawa] Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

1.

Wypowiedzenie wieloletniego kredytu hipotecznego z powodu nieznaczej zaległości w dokonywaniu spłat kolejnych rat

Wyrok SN z 23.5.2013 r., IV CSK 679/12

(Legalis)

Niedotrzymanie warunków wieloletniego kredytu hipotecznego nie zawsze uzasadnia jego wypowiedzenie. Zwłaszcza gdy zaległość jest niewielka.

Stan faktyczny

Powód (bank), domagał się od pozwanych zasądzenia solidarnie kwoty X, wraz z odsetkami umownymi, liczonymi od 1.12.2009 r. Kredytobiorcy opóźniali się ze spłatą rat kredytu. Według stanu na dzień złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu, kwota przeterminowanego zadłużenia stanowiła równowartość półtoramiesięcznej raty. Pismem z 21.1.2009 r. bank złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, żądając spłaty całości zadłużenia kredytowego.

Sąd I instancji uwzględnił powództwo w całości. Na skutek apelacji pozwanego, sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił powództwo jedynie w części, co do kwoty przeterminowanego zadłużenia, na dzień złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu. Sąd apelacyjny uznał, że wskazana przez powoda przyczyna wypowiedzenia umowy kredytowej, dotycząca braku spłaty przeterminowanego zadłużenia nie mieściła się w katalogu przyczyn uprawnających do złożenia takiego oświadczenia, o którym mowa w art. 75 ust. 1 PrBank. Zdaniem sądu, warunków udzielenia kredytu nie należy utożsamiać z warunkami realizacji umowy. Niezależnie od powyższego, w okolicznościach niniejszej sprawy oświadczenie o wypowiedzeniu stanowiło nadużycie uprawnienia banku w rozumieniu art. 5 KC, bowiem kredytobiorcy pozostawili w opóźnieniu przez nieznacznym czas, kwota zadłużenia była niewielka, a jej wystąpienie nie mogło świadczyć o zagrożeniu spłaty kredytu.

Argumenty z uzasadnienia

- Zdaniem SN, przesłanka naruszenia warunków udzielenia kredytu, o której mowa w art. 75 ust. 1 PrBank, powinna być rozumiana szeroko, jako obejmująca wszelkie wypadki naruszenia umowy kredytu, w tym również naruszenie przez kredytobiorcę obowiązku terminowej spłaty należnych rat.

- Warunkiem udzielenia kredytu jest nie tylko spełnienie przez kredytobiorcę określonych przesłanek na chwilę podejmowania przez bank w tym przedmiocie stosownej decyzji, lecz również wymogów gwarantujących należyte wykonanie zawartej umowy.
- Niewątpliwie banki posiadają uprzywilejowaną pozycję wobec kredytobiorców, co wyraża się m.in. w możliwości jednostronnego kształtowania łączącego strony stosunku prawnego, w tym również zmiany warunków umowy, a także jej wypowiedzenia z wielu przyczyn. Korzystanie z tak szerokich uprawnień podlega jednak ocenie sądu.
- Dopuszczalna jest sądowa ocena skuteczności dokonanego przez bank uprawnienia kształtującego, bez względu na to, czy wynika ono z treści umowy kredytu, czy odpowiedniego przepisu ustawy, przez pryzmat art. 5 KC. Badając skuteczność wypowiedzenia umowy kredytowej w wyniku skorzystania przez bank z uprawnienia najbardziej dotkliwego dla kredytobiorcy, niewątpliwie należy rozważyć skalę i stopień naruszeń kredytobiorcy z uwzględnieniem m.in. wysokości udzielonego kredytu, czasu, na jaki został udzielony, dotychczasowej realizacji umowy.
- Naruszenie warunków umowy kredytu nie zawsze będzie uzasadniać jej wypowiedzenie. W sytuacji, gdy przeterminowana należność jest niewielka w stosunku do udzielonego kredytu, bank powinien podjąć działania zmierzające do zweryfikowania sytuacji finansowej i gospodarczej kredytobiorcy pod kątem możliwości spłaty kredytu; uprawnienia w tym zakresie przewiduje art. 74 PrBank.
- Sąd Najwyższy podzielił stanowisko SA, że oświadczenie powódki o wypowiedzeniu umowy kredytu stanowiło nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 KC), bowiem biorąc pod uwagę wysokość przeterminowanego zadłużenia pozwanego w stosunku do kwoty udzielonego kredytu, czas opóźnienia się z uregulowaniem zaległych należności, okres, na jaki kredyt został udzielony, podjęte przez bank działanie jawi się, jako niewspółmierne do uchybień pozwanego przy wykonywaniu umowy.
- W razie stwierdzenia, że przyczyną naruszenia warunków umowy kredytu jest utrata przez kredytobiorcę zdolności kredytowej, jej wypowiedzenie nie może być uznane za nadużycie prawa podmiotowego.
- Oświadczenie banku o wypowiedzeniu umowy kredytu – będące wyrazem nadużycia prawa podmiotowego – nie mogło wyrzucić zamierzonego skutku.

Art. 23. [Ochrona dóbr osobistych] Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

2.

Udzielenie ateiście sakramentu namaszczenia chorych jako naruszenie dobra osobistego

Wyrok SN z 20.9.2013 r., II CSK 1/13

(Legalis)

Poddanie osoby praktyce przyjętej w religii, której nie wyznaje, godzi w jej wolność sumienia, niezależnie od intencji sprawcy.

Stan faktyczny

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego kwoty X zł jako zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, to jest wolności sumienia w związku z udzieleniem mu sakramentu namaszczenia chorych podczas leczenia w klinice prowa-

dzanej przez pozwanego. Stało się to wbrew woli powoda, gdyż jest on niewierzący i bez jego wiedzy, gdy był w stanie śpiączki farmakologicznej. Powód twierdził, że gdy dowiedział się o udzieleniu mu namaszczenia doznał szoku, załamania nerwowego, pogorszył się jego stan psychiczny i fizyczny, zagrożał mu kolejny zawał serca.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, że powód nie wykazał, żeby poddanie go sakramentowi namaszczenia chorych spowodowało dla niego negatywne konsekwencje zdrowotne. Czynność ta dla osoby deklarującej się jako niewierząca nie miała doniosłości duchowej i nie była sakramentem, a zatem nie powinna mieć żadnego znaczenia. Według prawa kanonicznego, wobec złego stanu zdrowia, w jakim powód się znajdował (śpiączka farmakologiczna i ryzyko zgonu), posługa kapłańska została mu udzielona warunkowo. Decydując się na udzielenie powodowi sakramentu, kapłan założył, że skoro 90% społeczeństwa polskiego to katolicy, to może nim być też powód. Pozwany zarzucił nadto, że żądana przez powoda kwota jest wygórowana, gdyż zadośćuczynienie nie powinno być dla niego źródłem wzbogacenia.

Argumenty z uzasadnienia

- Dobra osobiste to pewne wartości niematerialne, uznane powszechnie w społeczeństwie i łączące się ściśle z człowiekiem, decydujące o jego indywidualności i odrębności.
- Swoboda sumienia jest niewątpliwie dobrem osobistym, i to na tyle istotnym, że do jego ochrony państwo zobowiązało się w umowach międzynarodowych (przede wszystkim w art. 9 ust. 1 Konwencji z 4.11.1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) i w postanowieniach Konstytucji RP.
- Swoboda sumienia to wolne, wynikające z własnego przekonania wyrażanie określonego światopoglądu, w tym także wybór i praktykowanie określonej religii, wybór systemu wartości, według którego dokonuje się oceny swoich zachowań, czynów, myśli i uczuć. Chroniąc swobodę sumienia, chroni się tym samym sferę pojęć, wyobrażeń i przekonań jednostki w tym i takich, które wiążą się z odpowiedzialnością na podstawowe pytania egzystencjalne.
- Ustalenie zakresu użytego w art. 23 KC pojęcia „swoboda sumienia” jest możliwe przy uwzględnieniu treści aktów normatywnych, w których używa się tego pojęcia lub też pojęć o zbliżonym znaczeniu (wolność wyznania, wolność myśli i przekonań).
- Z art. 53 ust. 6 i 7 Konstytucji RP wynika m.in. zakaz zmuszania kogokolwiek do uczestniczenia albo nieuczestniczenia w praktykach religijnych oraz zobowiązania kogokolwiek przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania.
- Z art. 6 ust. 2 ustawy z 17.5.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (t.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965 ze zm.) wynika m.in., że nie wolno zmuszać obywateli zarówno do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych ani do udziału w nich.
- Osoba, która deklaruje się jako niewierząca może oczekiwać, że nie będzie poddawana praktykom religijnym wbrew swej woli, czy zmuszana do udziału w nich albo do posługiwania się symbolami religijnymi.
- Naruszenie „swobody wyznania” jako dobra osobistego ma miejsce m.in. w razie naruszenia osobie, deklarującej się jako niewierząca, obowiązku przyjęcia określonej religii czy obowiązku wykonywania pewnych praktyk religijnych. Tak samo należy potraktować poddanie kogoś wbrew jego woli czynnościom, które stanowią formę praktyki religijnej.
- Cechą działania zagrożającego lub godzącego w uczucia religijne jako element swobody sumienia jest m.in. to, że musi być ono wymierzone bezpośrednio przeciwko osobie ubiegającej się o udzielenie jej ochrony.
- Stwierdzenie zagrożenia swobody sumienia lub naruszenia swobody sumienia nie zależy jednak od intencji sprawcy, ale od skutku, który jego działanie mogło spowodować lub spowodowało.

- Przyjęcie sakramentu jest niewątpliwie praktyką religijną, a zatem udzielenie go osobie, która – obojętnie z jakich przyczyn – sprzeciwia się swojemu udziałowi w tej czynności, należy uznać za formę poddania jej praktyce religijnej wbrew jej woli.
- Osoba niewierząca ma prawo odrzucać te formy zachowań, jako sprzeczne z jej światopoglądem, nawet gdyby ich wymiar był tylko symboliczny. Poddanie osoby wyznającej określoną religię wbrew jej woli praktyce przyjętej w innej religii godzi w jej wolność sumienia, niezależnie od intencji osób, za sprawą których to nastąpiło. Tak samo trzeba ocenić poddanie praktyce religijnej osoby niewierzącej.
- W myśl art. 24 § 1 KC przesłankami udzielenia ochrony dobru osobistemu są: jego zagrożenie lub naruszenie oraz bezprawność działania sprawcy. Na żądającym ochrony ciąży jedynie dowód, że jego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast egzoneracja działającego może polegać na wykazaniu, że jego działanie nie było bezprawne. Działanie nie jest bezprawne, chociażby zagrażało dobru osobistemu lub nawet je naruszało, przede wszystkim wówczas, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa albo stanowi wykonywanie prawa podmiotowego (zob. np. wyr. SN z 24.1.2000 r., III CKN 553/98, Legalis).
- Pacjent świadomy i przytomny może samodzielnie dokonać wyboru, czy i w jakim zakresie chce korzystać w placówce leczniczej z praw zadeklarowanych w art. 52 ust. 2 Konstytucji RP i w art. 36 i 37 ustawy o prawach pacjenta. Do sytuacji trudnych z uwagi na zagrożenie kolizyjnym wartościom dochodzi wówczas, gdy do palcówki leczniczej przyjmowany jest pacjent w takim stanie, że nie sposób jest stwierdzić, jaki jest jego światopogląd i czy chciałby skorzystać z opieki duszpasterskiej. Odwołanie się wówczas do pewnych statystycznych prawidłowości może tłumaczyć określone zachowania, gdyby ostatecznie okazały się sprzeczne ze światopoglądem pacjenta. Taki przypadek nie miał jednak miejsca w niniejszej sprawie, gdyż powód został przyjęty planowo, przed zabiegiem był przytomny i – jak twierdzi – widział kapelana szpitalnego, a kapelan szpitalny jego, ale nie nawiązywali ze sobą żadnego kontaktu.

3.

Niemожność żądania odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dług stanowią świadczenia pieniężne zasądzone prawomocnym orzeczeniem o kosztach procesu

Uchwała SN z 20.5.2011 r., III CZP 16/11

(OSNC 2012, Nr 1, poz. 3)

Przepis art. 481 § 1 KC nie ma zastosowania do świadczeń pieniężnych zasądzonych prawomocnym orzeczeniem o kosztach procesu.

Zagadnienie prawne

Czy w razie opóźnienia dłużnika z zapłatą należności z tytułu kosztów procesu cywilnego zasądzonych w prawomocnym orzeczeniu można dochodzić w odrębnym procesie cywilnym odsetek ustawowych od tych kosztów na podstawie art. 481 § 1 KC?

Argumenty z uzasadnienia

- Koszty procesu stanowią jeden z nieodłącznych elementów postępowania cywilnego. Należą do dziedziny prawa publicznego i są normowane w kodeksie postępowania cywilnego – akcie prawa publicznego – w sposób samodzielny, autonomiczny i wyczerpujący, niekiedy tylko znajdując dopełnienie w innych aktach, zwłaszcza w przepisach dotyczących kosztów sądowych.

- Koszty procesu mogą powstać wyłącznie w związku z prowadzonym postępowaniem sądowym, a więc na forum publicznoprawnym.
- Stosunek prawny wynikający z obowiązku zwrotu kosztów procesu, podobnie jak wszystkie inne stosunki powstające w ramach postępowania sądowego między stronami i organem procesowym oraz normowane przez to prawo, jest stosunkiem publicznoprawnym.
- Publicznoprawna jest również natura kosztów procesu. Ich ponoszenie, wysokość i celowość jest dyktowana motywem publicznym – partycypacją w ponoszeniu przez państwo kosztów wymiaru sprawiedliwości. W piśmiennictwie wymienia się jeszcze funkcję fiskalną, procesową oraz tzw. funkcję społeczną i ekonomiczną. Z reguły wszystkie spełniają także zadania publicznoprawne.
- Istoty kosztów procesu nie zmienia fakt, że wierzytelność z ich tytułu – uformowana w procesie, w myśl przepisów prawa publicznego – może znaleźć się w obrocie prywatnoprawnym. Podlega wówczas jego regułom, jednak z wyłączeniem tych, których zastosowanie podważałoby naturę i funkcję kosztów procesu. Nie mogą być naruszone w szczególności przepisy zakazujące, po uprawomocnieniu się orzeczenia o kosztach, modyfikacji ich wysokości (art. 108 i 109 KPC; zob. uchw. SN z 14.5.1965 r., III CO 73/64, OSNCP 1966, Nr 7–8, poz. 108).
- Brak przepisu umożliwiającego doliczanie odsetek do świadczeń pieniężnych zasądzonych prawomocnym orzeczeniem o kosztach procesu nie może być postrzegany jako luka (operacyjna bądź tetyczna), upoważniająca do stosowania art. 481 KC. Regulacja w zakresie wysokości kosztów jest autonomiczna, pełna i wyczerpująca, jeżeliby więc prawodawca zdecydował się na zmianę w tym zakresie, powinien wyraźnie to zademonstrować uchwaleniem wyraźnego przepisu.
- Ilekroć ustawodawca decyduje się na dopuszczalność zmiany prawomocnie zasądzonych należności z tytułu kosztów w wyniku zdarzeń, które wystąpiły po zakończeniu postępowania, tylekroć w sposób ewidentny to reguluje. Gdyby zatem ustawodawca przewidywał możliwość dochodzenia odsetek od zasądzonych kosztów procesu, wprowadziłby do kodeksu postępowania cywilnego – lub innej ustawy – odpowiednią regulację.
- Wystarczającej podstawy obłożenia kosztów procesu odsetkami za opóźnienie nie stanowią także racje ekonomiczne, czyli odpłatność za korzystanie z cudzego kapitału oraz „bodźcowe oddziaływanie” na dłużnika. Taką podstawą może być wyłącznie wyraźne unormowanie, którego brak (por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 1996 r., I CKU 40/96, OSNC 1997, Nr 5, poz. 52).

4.

Naruszenie dóbr osobistych osoby pozbawionej wolności

Uchwała SN (7) z 18.10.2011 r., III CZP 25/11

(OSNC 2012, Nr 2, poz. 15)

Umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 KC za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy.

Zagadnienie prawne

Czy umieszczenie osadzonego w celi o powierzchni przypadającej na jedną osobę mniejszej niż 3 m² stanowi naruszenie dóbr osobistych i czy przesłanką zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 KC, jest w takim wypadku tylko bezprawność, czy także wina?

Argumenty z uzasadnienia

- Przepis art. 448 KC przewiduje możliwość przyznania zadośćuczynienia w razie naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego. W każdej sprawie mającej za przedmiot takie roszczenie konieczne jest stwierdzenie, jakie dobro osobiste zostało naruszone.
- Artykuł 23 KC zawierający przykładowe wyliczenie dóbr osobistych wymienia cześć, która obejmuje dobre imię oraz godność. Prawo człowieka do poszanowania godności, wyrażającej się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, dotyczy wszystkich aspektów życia osobistego człowieka i obejmuje także taką jego sferę, która jest związana z pozbawieniem wolności. Nie ma zatem potrzeby wyodrębniania autonomicznego dobra osobistego w postaci „prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności”, gdyż zawiera się ono w dobru osobistym, jakim jest godność człowieka.
- Zgodnie z Konstytucją RP, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela i jest nienaruszalna (art. 30), nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu (art. 40) i każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny (art. 41 ust. 4). O tym, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu jest mowa także w art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Według art. 7 i 10 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1996 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, 169), nikt nie będzie poddawany torturom lub okrutnemu, nieludzkiemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu, a każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka.
- Artykuł 1 KKW stanowi, że kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego oraz że zakazuje się stosowania tortur lub nieludzkiego albo poniżającego traktowania i karania skazanego. Podstawowe warunki, w jakich skazany ma odbywać karę pozbawienia wolności, obejmujące m.in. powierzchnię celi mieszkalnej przypadającej na skazanego, określa art. 110 KKW. Przepis ten przewiduje, że powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m² oraz określa warunki, jakim muszą odpowiadać cele.
- Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 26.5.2008 r. (SK 25/07, OTK-A 2008, Nr 6, poz. 119) stwierdził, że nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, a w razie wyjątkowej kumulacji różnych niedogodności – nawet jako tortura. Wyrzcił pogląd, że trudno sobie wyobrazić sytuację, w której w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m² na osobę, co jest jednym z najniższych standardów w Europie, można mówić o humanitarnym traktowaniu. Trybunał zauważył jednak, że ocena stopnia dolegliwości wynikającej z przeludnienia jednostek penitencjarnych, wymagająca analizy ewentualnej kumulacji innych jeszcze czynników wpływających na wartościowanie warunków przebywania, ma z natury rzeczy charakter oceny *in concreto*.
- Współcześnie można mówić o kształtowaniu w orzecznictwie krajowym jednolitego modelu ochrony godności osób pozbawionych wolności, zgodnego z orzecznictwem europejskim. Sprzyja temu fakt, że Konstytucja RP oraz akty prawa międzynarodowego zawierają tożsame regulacje, ustanawiając zakaz tortur oraz nieludzkiego i poniżającego traktowania i karania oraz deklarując humanitarne traktowanie każdej osoby pozbawionej wolności.
- Osoba pozbawiona wolności przez sam fakt uwięzienia nie traci podstawowych praw gwarantowanych przez Konstytucję RP i akty prawa międzynarodowego. Poszanowanie i ochrona jej godności jest obowiązkiem władzy publicznej, wypełniającej zadania re-

presyjne państwa. Realizacja pozbawienia wolności wiąże się z ustaleniem poziomu, na którym warunki uwięzienia są „odpowiednie” i nie naruszają przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka.

- Na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, którymi między innymi jest powierzchnia pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki spania i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. W niektórych wypadkach ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania.
- Oznaczenie powierzchni 3 m² pomieszczenia mieszkalnego na osobę jako granicznej jest równoznaczne z ustaleniem standardu na najniższym możliwym poziomie. Naruszenie takiego minimum z reguły stanowi istotną przesłankę stwierdzenia naruszenia godności pozbawionego wolności. Naruszenie to przybiera w rozważanym przypadku postać poniżającego i niehumanitarnego traktowania, będącego następstwem przebywania w celi o drastycznie ograniczonej przestrzeni życiowej. Zamknięcie i ograniczenie tej przestrzeni jest konieczną i nieodłączną konsekwencją zgodnego z prawem uwięzienia człowieka, jednak jego rozmiar nie powinien przekraczać „poziomu nieuniknionego cierpienia”. Przebywanie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m² na osobę może więc stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych.
- Przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest – zgodnie z art. 448 KC – doznanie przez osadzonego krzywdy. Jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy.
- Każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne, chyba że zostaną wykazane okoliczności wyłączające bezprawność, a więc stosuje się konstrukcję przewidzianą w art. 24 KC. Oznacza to, że dochodzący roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 KC nie jest obciążony obowiązkiem wykazania bezprawności naruszenia.
- Winę zalicza się do przesłanek roszczeń przewidzianych w art. 448 KC.
- Artykuł 77 ust. 1 Konstytucji RP konstruuje model odpowiedzialności państwa za wyrządzenie szkody oraz ma zasadnicze znaczenie dla określenia zakresu cywilnej odpowiedzialności władzy publicznej, a także dla interpretacji odpowiednich norm ustawodawstwa zwykłego.
- Artykuł 77 ust. 1 Konstytucji RP łączy obowiązek naprawienia szkody z działaniem, które jest „niezgodne z prawem”, przy czym chodzi o niezgodność o charakterze obiektywnym, ocenianą w odniesieniu do nakazów i zakazów wynikających z normy prawnej. Unormowanie zawarte w tym przepisie wskazuje, że podstawą odpowiedzialności jest „niezgodność z prawem” i eliminuje znaczenie czynnika subiektywnego (winy). Co więcej, jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4.12.2001 r. (SK 18/00, OTK 2001, Nr 8, poz. 256), przepis ten jest usytuowany w grupie przepisów regulujących konstytucyjne środki ochrony wolności i praw, a ewentualne uznanie dopuszczalności ustanowienia przez przepisy ustawowe dodatkowej przesłanki w postaci winy prowadziłyby do ograniczenia tych wolności i praw. Znaczenie tego przepisu polega na tym, że ustanawia surowsze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w porównaniu z ogólnymi zasadami opartymi na przesłance winy.
- Artykuł 448 KC nie określa, kto ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych i nie różnicuje jej w zależności od podmiotu odpowiedzialnego. Do roszczeń opartych na tej podstawie musi jednak znaleźć zastosowanie nadrzędna zasada konstytucyjnej odpowiedzialności władzy publicznej. Oznacza to, że jeżeli źródłem odpowiedzialności jest szkoda pozostająca w normalnym związku przyczynowym z wykonywaniem władzy publicznej,

to jest ona oparta na przesłance bezprawności. Utrzymanie jako przesłanki tej odpowiedzialności także czynnika subiektywnego (winy) naruszałoby konstytucyjnie ukształtowaną zasadę odpowiedzialności państwa za działania w sferze imperium.

- Wina nie jest zatem przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 448 KC.

5.

Naruszanie dóbr osobistych przez publikację w Internecie pomimo informacji o późniejszym stwierdzeniu ich fałszywości

Wyrok SN z 8.3.2013 r., III CSK 189/12

(Legalis)

Możliwość odszukania w Internecie informacji o późniejszym stwierdzeniu fałszywości naruszających dobra osobiste zarzutów przytoczonych do publikacji zamieszczonej w zbiorach archiwalnych nie stanowi dostatecznego zabezpieczenia przed permanentnym naruszaniem dóbr osobistych przez tę publikację.

Stan faktyczny

Powód wystąpił z pozwem o ochronę dóbr osobistych przeciwko pozwanej, administrującej strony internetowe mające charakter archiwalny, na których znajdują się publikacje zatytułowane „P.” i „S.” dotyczące decyzji sądu, który w trybie zabezpieczenia zakazał redaktorowi naczelnemu „G.” i miesięcznika „N.” T. S. publikowania informacji na temat powoda.

Po zamieszczeniu na stronach internetowych przedmiotowych wiadomości okazało się, że informacje o powodzie rozpowszechnione przez „G.”, stanowiące przedmiot procesu przeciwko jej redaktorowi naczelnemu i wydane go w nim postanowienia o zabezpieczeniu powództwa były nieprawdziwe. Proces w tej sprawie zakończył się ugodą, na podstawie której redaktor T. S. opublikował przeprosiny, przyznając w ich treści, że na temat powoda napisał nieprawdę, czym go skrzywdził. Pozwana nie usunęła jednak wpisów archiwalnych po zakończeniu się procesu ani nie zamieściła informacji o tym, jaki był wynik sporu sądowego. Ponadto na stronie administrowanej przez pozwaną znalazł się materiał pt. „K., pies K...” będący wpisem internauty, zawierający komentarz utrzymany w obraźliwym tonie.

Sąd okręgowy uwzględnił w całości powództwo i nakazał pozwanej trwałe usunięcie ze szczegółowo wskazanych stron internetowych wzmianek odnoszących się do powoda ze wszystkich trzech materiałów prasowych, wskazując jako postawę prawną art. 23 i 24 KC.

Sąd apelacyjny na skutek apelacji pozwanej zmienił wyrok sądu I instancji w ten sposób, że oddalił powództwo w części dotyczącej usunięcia wskazanych przez powoda fragmentów publikacji pt. „P.” i „S.”, orzekając również o kosztach procesu. Sąd apelacyjny dodatkowo ustalił, iż po wydaniu wyroku przez sąd okręgowy pod tekstem artykułów „P.” i „S.” pozwana zamieściła objaśnienie zawierające m.in. informacje o wyniku postępowania sądowego i zawarciu ugody, na podstawie której redaktor oraz wydawca dwukrotnie przeprosili, że w spornych artykułach znalazły się nieprawdziwe i krzywdzące informacje dotyczące powoda, a nadto go przeprosili. Zdaniem sądu II instancji powyższe nie miało jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem w jego ocenie archiwalne publikacje obu artykułów nie naruszyły dóbr osobistych powoda. Sąd wskazał, że ocena bezprawności treści artykułów musi być dokonywana według stanu z chwili ich opublikowania. Publikacje te skupiały się na informacji o reakcjach środowiska dziennikarskiego i polityków na orzeczenie sądownie zabezpieczające powództwo o ochronę dóbr osobistych powoda przez zakaz dalszych publikacji na ten temat. Wątek osoby powoda w artykułach internetowych sąd uznał za poboczny. Przedstawienie przebiegu wydarzeń, to jest fakt opublikowania artykułu przez T. S., wystąpienie przez powoda o ochronę sądową i udzielenie zabezpieczenia, odpowiadało prawdzie. W artykułach użyto sformułowań podkreślających wątpliwości co do zarzutów stawianych przez T. S., a podanie pełnego imienia i nazwiska powoda samo w sobie nie było działaniem naruszającym jego dobra osobiste, co więcej powód na skutek publikacji i wytoczenia powództwa uzyskał status osoby publicznej.

Argumenty z uzasadnienia

- Przepisy art. 23 i 24 KC oraz przytaczane przez skarżącego przepisy art. 6 ust. 1 oraz art. 10 ust. 1, art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z 26.1.1984 r. – Prawo prasowe określają przedmiot ochrony, którym są dobra osobiste oraz zakres tej ochrony i obowiązki dziennikarza wypełniającego zadania informacyjne.
- Zdaniem Sądu Najwyższego, nie budzi wątpliwości, że postawienie zarzutu uzyskania korzyści majątkowej w sposób nielegalny narusza dobre imię i cześć osoby, której dotyczy.
- Zacytowanie zarzutu postawionego przez kogoś innego jest formą jego rozpowszechnienia, także wtedy, kiedy wyraźnie zaznaczone zostało, że nie jest to własne stanowisko autora publikacji.
- Osłabienie poziomu pewności informacji poprzez umieszczenie w zdaniu zastrzeżenia „rzekomo” nie niweluje zasadniczej treści pomówienia o postępowanie niegodne, a być może przestępcze.
- Nie jest istotne, czy znieślawiająca informacja umieszczona została jako zasadniczy temat artykułu, czy jako jego element poboczny. Decydujące jest to, czy z publikacji wynika, że powodowi, wskazanemu z imienia i nazwiska, przypisuje się zachowania przynoszące ujmę jego dobremu imieniu. Bezprawność takiej informacji usunęłoby wykazanie, że zarzut był prawdziwy, nie zaś wykazanie, że został postawiony.
- W ramach obowiązku dziennikarza działania zgodnego z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa, mieści się powinność poszanowania cudzych dóbr osobistych. Przepisy prawa prasowego obligują nadto do zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu materiałów i ich wykorzystaniu. Elementem staranności jest sprawdzenie prawdziwości informacji lub podanie ich źródła, przy czym druga możliwość weryfikacji ogranicza się do źródeł o gwarantowanej wiarygodności (art. 10 i 12 PrPras).
- Zakaz publikacji orzeczony przez sąd dla dziennikarzy zobowiązanych do szczególnej staranności był wyraźnym sygnałem nakazującym ostrożność w powielaniu stawianych imiennie zarzutów.
- Sąd Najwyższy zakwestionował stanowisko sądu apelacyjnego, że ujawnienie nazwiska powoda było dopuszczalne, i nie naruszało jego prywatności, ponieważ stał się on rozpoznawalny z tego powodu, że G. postawiła mu nieprawdziwe zarzuty i że wystąpił na drogę sądową o ochronę przed nimi. Rozszerzone prawo krytyki, wywodzone z art. 41 PrPras, dotyczy publikowania rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej i służy realizacji zadań określonych w art. 1 PrPras. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, iż także w wypadku dokonywania krytyki osoby publicznej konieczne jest zachowanie standardów przewidzianych w art. 12 ust. 1 pkt 1 PrPras (zob. np. wyr. SN z 24.1.2008 r., I CSK 338/07, MoP 2008, Nr 4, s. 70).
- Możliwość odszukania przez internautów informacji o wyniku procesu wytoczonego przez powoda przeciwko T. S. i wydawcy „G.” poza tym, że niesprecyzowana co do adresu w Internecie, nie stanowi dostatecznego zabezpieczenia przed permanentnym naruszeniem dóbr osobistych powoda przez stały i łatwy dostęp dla nieograniczonej liczby osób do tekstu obydwu artykułów znajdujących się w internetowych zbiorach pozwanej.
- Ochrony powoda nie stwarza również powołanie się na treść postanowienia zabezpieczającego powództwo, czytelnik bowiem, w odróżnieniu od dziennikarza, nie ma obowiązku zachowania szczególnej staranności przy lekturze dostarczonej mu informacji prasowej i może nie wiedzieć o zasadach obowiązujących w postępowaniu zabezpieczającym.

Ponadto stanowcza krytyka postanowienia zabezpieczającego wyrażona w obydwu artykułach skłania czytelnika do wniosku, że postanowienie jest błędne, a nie, że powód ma rację.

- Sąd Najwyższy podzielił pogląd, iż utrzymywanie artykułu naruszającego dobra osobiste w internetowym archiwum stanowi naruszenie tych dóbr, do którego dochodzi już w chwili zamieszczenia takiego artykułu w Internecie (wyr. SN z 28.9.2011 r., I CSK 743/10, OSNC 2012, Nr 3, poz. 40).

6.

Wolność działalności gospodarczej a dobra osobiste osoby prawnej

Wyrok SN z 5.4.2013 r., III CSK 198/12

(OSNC 2013, Nr 12, poz. 141)

Wolność działalności gospodarczej nie stanowi dobra osobistego osoby prawnej (art. 23 KC) i nie podlega ochronie na podstawie art. 24 KC w zw. z art. 43 KC.

Stan faktyczny

Powodowa spółka wystąpiła z żądaniem zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia oraz sumy na cel społeczny z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda.

Spółka wskazała, że pozwana gmina naruszyła poprzez bezprawne wykonywanie władzy publicznej jej dobro osobiste w postaci wolności działalności gospodarczej, które w jej ocenie jest odpowiednikiem wolności osoby fizycznej.

Sądy obu instancji uznały, iż wskazane przez powodową spółkę naruszenie wolności w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej nie należy do kategorii dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 KC. W szczególności takim naruszeniem nie jest beczynność pozwanej gminy czy wydawanie negatywnych dla powodów decyzji administracyjnych. Ochrony swych praw mogą oni dochodzić w trybie przewidzianym w art. 37 i 38 KPA.

Argumenty z uzasadnienia

- Z uwagi na treść art. 43 KC, w stosunku do osób prawnych możliwe jest stosowanie wprost jedynie art. 24 KC, natomiast pozostałe przepisy o ochronie dóbr osobistych mogą być stosowane jedynie odpowiednio. Odpowiednie stosowanie oznacza po pierwsze, że prawo uznaje istnienie dóbr osobistych osoby prawnej, a po drugie, że wyłączone jest automatyczne stosowanie przepisów o ochronie tych dóbr z uwagi na różnice wynikające z odmienności strukturalnej i funkcjonalnej osób fizycznych i osób prawnych i po trzecie, że przepis ten ma charakter blankietowy i nie przesądza, jakie dobra osoby prawnej podlegają ochronie (zob. wyr. SN z 26.10.2006 r., I CSK 169/06, Legalis).
- Ochrona dóbr osobistych jest realizowana przez konstrukcję praw podmiotowych odpowiadających poszczególnym dobrom. Zgodnie z powszechnym poglądem doktryny na prawa podmiotowe składają się wiązki uprawnień przyznane przez normę prawną i przez nią zabezpieczone w celu realizacji lub ochrony interesów podmiotu.
- Prawa podmiotowe są także określane jako moc jednostki uznana i zabezpieczona przez prawo, rozwijająca się z człowiekiem i z nim gasnąca, tkwiąca w jego życiu i ciele, jego czci i wolności i bezwzględnie i nierozzerwalnie związana z podmiotem uprawnionym, albo jako sytuacja prawna wyznaczona podmiotom przez obowiązujące przepisy.
- Dobra majątkowe wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo są przejawem jego twórczej działalności.